

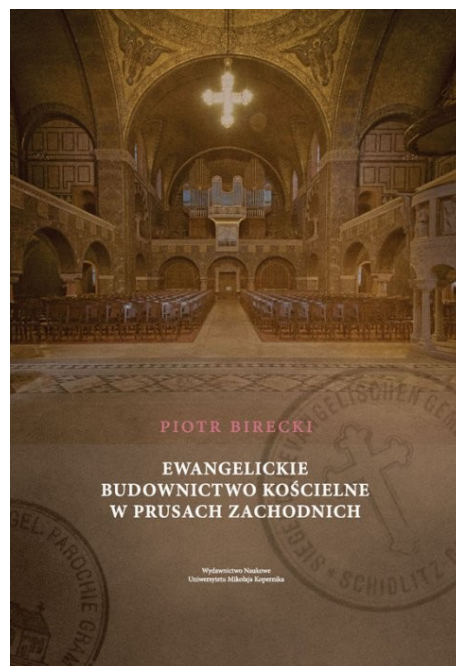
Aneta Sokół

Piotr Birecki, *Ewangelickie budownictwo kościelne w Prusach Zachodnich. Relacje między państwem a Kościołem ewangelicko-unijnym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 474.

W 1817 r. w Królestwie Prus utworzony został Ewangelicki Kościół Unijny, który połączył luteran i ewangelików reformowanych, wyznawców dwóch wywodzących się z XVI-wiecznych ruchów reformacyjnych konfesji. Nowy Kościół, zwany też Kościołem Unii Staropruskiej, rozwijał się w prowincjach niemieckich przez cały wiek XIX aż po wybuch I wojny światowej, w tym na ziemiach odebranych Rzeczypospolitej przez Prusy w wyniku I rozbioru, ziemiach, które w państwie pruskim utworzyły prowincję Prusy Zachodnie¹. Wyrazem rozwoju Kościoła unijnego, podporządkowanego świeckiemu zwierzchnictwu króla pruskiego, od 1871 r. cesarza niemieckiego, był trwający do początków XX w. rozwój tamtejszej sieci parafialnej, potwierdzany budową nowych świątyń symbolizujących siłę Kościoła wprzęgniętego w służbę państwu, który miał jednoczyć naród wokół jednej religii, narodowych wartości i programu budowania niemieckiej potęgi państwowej, szczególnie pod protektoratem ostatniego z cesarzy – Wilhelma II Hohenzollerna (1859-1941), fundatora kilkuset kościołów na terenie Prus Zachodnich.

Powyższe fakty historyczne dotyczą przeszłości dzisiejszego Pomorza Nadwiślańskiego, w granicach którego mieści się historyczna dzielnica Polski – Pomorze Gdańskie, która wraz z przyległymi terenami współtworzyła prowincję Prusy Zachodnie. Na Pomorzu Nadwiślańskim zachowały się do dzisiaj niektóre z ewangelickich świątyń, użytkowane obecnie przez wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego² lub przejęte przez Kościół rzymskokatolicki. Znaczna ich część nie przetrwała próby czasu ani zawieruchy wojennej. Niemniej pokazanie specyfiki budownictwa kościelnego zachowanego w nadwiślańskich miastach i miasteczkach, a także przedstawienie bogactwa ewangelickiej wyrosłej na gruncie pruskim architektury kościelnej, o której w dużej mierze ślad pozostał już tylko w archiwalnej dokumentacji i zachowanym piśmiennictwie, uznać należałoby za ważne zadanie badawcze, które legło u podstaw prezentowanego opracowania poświęconego tej tematyce autorstwa dr. Piotra Bireckiego, pracownika naukowego Zakładu Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Można zaznaczyć, że prezentowana książka jest zwieńczeniem dotychczasowych zainteresowań badawczych Piotra Bireckiego, który ewangelickim, w tym luterskim, świątyniom poświęcił wiele prac wcześniejszych ocalając od zapomnienia także konfesyjną przeszłość kościołów odebranych lub przekazanych innym wyznawcom³.

We wstępie autor zaznacza, że celem publikacji jest wprowadzenie czytelnika w świat architektury ewangelickiej XIX i początku XX wieku, architektury, która kształtowała się w Prusach Zachodnich dwufazowo: jako pierwsza fala inwestycji związana z formowaniem się struktur parafialnych



¹ Prowincja Prusy Zachodnie powstała w 1773 r. obejmując Pomorze Gdańskie (bez Gdańska), Ziemię Chełmińską i Okręg Nadnotecki. Ostateczne jej granice usankcjonowane zostały zmianami terytorialnymi dokonanymi w 1815 r.; prowincja przetrwała w nadanym wówczas kształcie terytorialnym do 1918 r. W wyniku traktatu wersalskiego większość terenów Pomorza Gdańskiego powróciła do odrodzonego państwa polskiego.

² Po II wojnie światowej Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce stał się spadkobiercą Kościołów ewangelickich funkcjonujących na terenach Rzeczypospolitej do 1939 r., w tym także niemieckojęzycznych wyznawców byłego Kościoła unijnego z terenów, które włączone zostały do Polski.

³ M.in.: *Sztuka luterska na ziemi chełmińskiej. Od drugiej połowy XVI do pierwszej ćwierci XVIII wieku*, Warszawa 2007; *Z dziejów staromiejskiego kościoła ewangelickiego obecnie kościoła katolickiego pw. Świętego Ducha w Toruniu*, Toruń 2013.

nowoutworzonego Kościoła, oraz późniejsza, z charakterystycznym nasileniem konfesyjnego budownictwa, którego apogeum przypadło w czasach drugiej Rzeszy, gdy Kościół zdecydowanie wprzęgnięty został w służbę niemieckim interesom narodowym. Na kartach książki przedstawione zostało budownictwo rozwijające się w dawnych pruskich rejencjach: gdańskiej i kwidzyńskiej, tym samym na obszarach współczesnego Pomorza Nadwiślańskiego, jednocześnie na tle powstawania i rozwoju poszczególnych parafii oraz organizacyjnego wysiłku każdorazowo towarzyszącego wznoszeniu świątyń przy zaangażowaniu miejscowych społeczności parafialnych wspartych przez odgórne struktury kościelne i popartych zainteresowaniem i dotacjami udzielanymi przez władców pruskich.

Tak nakreślonej tematyce książki towarzyszy jednak znacznie szerszy zamysł autorski – pokazanie programu budownictwa tworzonego w królestwie pruskim (późniejszym cesarstwie niemieckim), a zwłaszcza ukazanie polityki budownictwa sakralnego czasów Wilhelma II, którego panowaniu towarzyszył nie tylko zdecydowany jego wzrost, ale także ożywiona dyskusja na temat architektonicznych rozwiązań stosowanych w kościelnym budownictwie oraz organizacyjne uporządkowanie inwestycyjnych procedur, realizowanych dzięki wsparciu samego władcy. Przedstawiając świat unijnej architektury autor prezentuje, w jaki sposób kościoły powstawały, jak wyglądały i jaką funkcję pełniły w wymiarze parafialnym, ale także: jak kształtowały jedność prowincji zamieszkałej przez niemieckojęzycznych ewangelików, oraz: jak architektura została podporządkowana interesom narodowym, prowadząc do wprzęgnięcia ewangelicyzmu w proces tworzenia „religii cywilnej”, religii politycznej”, która miała przede wszystkim służyć idei silnego zjednoczonego państwa niemieckiego. Lektura omawianej publikacji utwierdzi również w przekonaniu, że ewangelickie świątynie wznoszono zgodnie z potrzebami społeczności parafialnych, według wytyczonych zasad surowego wystroju wewnątrz, według starannie dobieranych projektów architektonicznych, przy zaangażowaniu miejscowych mistrzów, budowniczych, firm murarskich i artystów, zgodnie ze stawianymi ewangelickim świątyniom celem: miała ona stanowić miejsce spotkania duchownych z wiernymi, gdzie są głoszone kazania i sprawowane sakramenty.

Zarysowaną powyżej tematykę P. Birecki zawarł w sześciu rozdziałach. Główną część książki prezentującą budynki kościelne z terenów wymienianych rejencji poprzedza rys historyczny przypominający dzieje Kościoła unijnego w prowincji Prusy Zachodnie – od jej powołania, poprzez organizację nowych struktur parafialnych tworzonych po 1817 r., formowanie się struktur konsystorskich nadzorujących budowę świątyń, po zmiany administracyjne obejmujące prowincje pruskie⁴, oraz po akcentowane dążenia Kościoła do większej niezależności w stosunku do administracji państwowej. Funkcjonujący w systemie synodalno-konsystorskim Kościół uzyskiwał na przestrzeni XIX w. coraz większą samodzielność w zakresie spraw kościelnych, co szło w parze z kontrolowaniem przez państwo spraw majątkowych i budownictwa kościelnego oraz ostatecznym zatwierdzaniem kościelnego ustawodawstwa przez władców państwa pruskiego, pozostających zwierzchnikami Kościoła utworzonego celem zjednoczenia dwóch odłamów ewangelicyzmu⁵. Jak relacjonuje autor, w prowincji Prusy Zachodnie przez cały wiek XIX wzrastała liczba unijnych, w większości luterzańskich parafii (od 150 w połowie wieku po 252 parafie tuż przed I wojną światową). Zapewniały one posługę miejscowej ludności, ale także osadnikom przybywającym z prowincji niemieckich czy emigrantom z krajów nadbałtyckich. Nowe świątynie powstawały także bezpośrednio przed wybuchem wojny, a nawet w trakcie jej trwania, wpisując się w ogólny plan sakralnego budownictwa unijnego.

Zasadniczą część książki poświęconą prezentacji kościelnej architektury poprzedza również rozdział wprowadzający w zagadnienia teoretyczne dotyczące ewangelickiego budownictwa, zmierzającego ku odnalezieniu własnych projektów świątynnych oderwanych od symboliki katolickiej, spełniających oczekiwania liturgii protestanckiej, nawiązujących do dawnych tradycji chrześcijańskich oraz różnych form organizacji przestrzeni sakralnej. Szczegółowo przedstawiona została tocząca się przez cały wiek XIX ożywiona dyskusja nad kościelnym budownictwem, z uwzględnieniem istotnych publikacji, ustaleń i

⁴ Decyzją z 30 maja 1830 r. prowincja Prusy Zachodnie została scalona z Prusami Wschodnimi, co doprowadziło do ostatecznego uformowania się w 1832 r. jednej prowincji Prusy z siedzibą w Królewcu; ponowną administracyjną niezależność Prusy Zachodnie odzyskały w 1878 r.

⁵ Nie powiódł się plan całkowitej unifikacji doktrynalnej luteranizmu i kalwinizmu; wprowadzona przez Fryderyka Wilhelma III unia pozostała formalnym połączeniem obu Kościołów, przy zachowaniu odrębności konfesyjnej wyznawców, których zdecydowaną większość stanowili luteranie. Nie akceptując postanowień unijnych niezadowolona grupa wiernych doprowadziła do uformowania się w państwie pruskim Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego, zwanego także Kościołem Staroluterzańskim, z siedzibą we Wrocławiu (1841 r.).

dyrektyw formułowanych przez architektów i teologów, na czele z projektantami reprezentującymi władców pruskich (m.in. Karlem F. Schinklem). Dowiadujemy się, że przez kolejne dziesięciolecia trwały próby stworzenia unijnego kościoła wzorcowego (tzw. Normalkirche), który przybierał różne formy – od bezwieżowej budowli z ołtarzem ambonowym i charakterystycznym dla kościołów ewangelickich systemem emporowym (s. 51) po świątynie nawiązujące do lokalnych tradycji architektonicznych, funkcjonalne, podporządkowane liturgicznym potrzebom wspólnot parafialnych. Program budownictwa kościelnego obowiązującego w Prusach Zachodnich wyznaczyła konferencja w Eisenach (1859), przywracająca świątyniom zdecydowanie konserwatywny charakter, kierując uwagę architektów ku „pięknie i symbolicznie budowli kościelnej”, z dokładnymi zaleceniami dotyczącymi organizacji świątynnego wnętrza. Próba przełamania eisenackiego dyktatu, popieranego przez cesarza Wilhelma II, był konkurencyjny program wiesbadeński (s. 63-65), akcentujący wagę artystycznego wkładu w architektoniczne realizacje świątynne, dopuszczający obok oficjalnie zalecanego neogotyku budowę kościołów neobarokowych czy neorenesansowych. Toczący się spór pomiędzy kościelną architekturą tradycyjną a nowoczesną, zmierzającą ku skupieniu wiernych wokół centralnie usytuowanego ołtarza, wpływał z różnego potraktowania sprawowanej w trakcie nabożeństw liturgii – sakralizującej, nastawionej na sam przekaz Słowa Bożego, albo włączającej duchownego do wspólnoty zborowej, przypominającej o powszechnym kapłaństwie wiernych. Był to jednocześnie spór pomiędzy tradycjonalizmem a modernizmem w architekturze, pomiędzy postulowaną unifikacją budownictwa, preferowaną ogólnie, a artystycznym indywidualizmem. Tę część omawianej publikacji, stanowiącą także cenne opracowanie na temat teorii pruskiej architektury kościelnej, kończy podsumowująca refleksja: *„Skończył się okres tarć wyznaniowych koncentrujących się na obronie własnego stanu posiadania, organizacji kościołów w ratuszach, spichrzach i domach prywatnych. Nastął czas ewangelickiego boomu budowlanego w Prusach Zachodnich”*, czas wznoszenia przez całe XIX stulecie setek świątyń służących wiernym.

Najobszerniejsze dwa rozdziały książki poświęcone zostały właściwej prezentacji kościołów z diecezji (rejencji?)⁶ gdańskiej i kwidzyńskiej, w oparciu o przykłady zachowanych lub nieistniejących już realizacji architektonicznych, przywoływanych przez autora w oparciu o dokumenty, fotografie i zapiski archiwalne. Zachęcając czytelników do poznania bogactwa ewangelickiej architektury kościelnej, w niewielkim stopniu przetrwałej do czasów współczesnych, można zaznaczyć, że poznajemy jednocześnie historię powstawania poszczególnych świątyń – od formułowania planów parafialnych, wyboru zatwierdzanych ministerialnie projektów, po zasady finansowania i realizację inwestycji budowlanych, z uwzględnieniem uczestniczących w przedsięwzięciu firm, nadzorujących prace mistrzów i innych zaangażowanych w budowę lokalnych fachowców. Dzieje powstawania świątyń, przedstawiane w zależności od zachowanej dokumentacji, podporządkowane zostały całościowej prezentacji kościelnej architektury. Poznajemy zatem preferowane w prowincji style architektoniczne, z dominującym neogotykiem, który nawiązywał do tradycji budownictwa krzyżackiego, a tym samym do lokalnej architektury gotyckiej.

Jak podkreśla autor, to germański neogotyki był szczególnie preferowany w kościelnej architekturze zachodniopruskiej, zwłaszcza za czasów Wilhelma II, który w ten sposób stawał się sukcesorem przeszłości zakonnej przypominając światu o zasługach Hohenzollernów dla rozwoju luteranizmu. Neogotyckiej stylistyce unijnych świątyń towarzyszyły kościoły neobarokowe (m.in. w Nowym Mieście Lubawskim), rzadziej neoromańskie, klasycyzujące czy nawiązujące do wzorów starochrześcijańskich budowli bazylikowych. Różnorodność świątyń unijnych porządkuje w dalszej kolejności ich typologiczna charakterystyka. Na kartach publikacji omówione zostały różne typy budynków kościelnych: jedno-, dwu- i trójnawowe, grupowane ze względu na organizację przestrzeni wewnętrznej, a także wyróżniane ze względu na kształt bryły kościelnej: od halowych kościołów bezwieżowych po najczęściej w pejzażu Prus Zachodnich dominujące budynki z kościelną wieżą zachodnią (m.in. kościół Pokoju w Sopocie, dziś Zbawiciela). Służąc religijnym potrzebom budownictwo kościelne zostało podporządkowane interesom państwowym: *„To wieżowe kościoły ewangelickie stawały się symbolem niemieckości Prus Zachodnich”* (s. 162). Świątynie usytuowane zwłaszcza w pasie przygranicznym miały być oznaką politycznej odrębności ziem pozostających we władzy cesarzy niemieckich, miały umacniać niemieckość terenów, manifestując obecność popieranego przez władców Kościoła unijnego. Ważne zatem staje się zagadnienie finansowania świątyń. Rekonstruując inwestycyjne przedsięwzięcia wybranych społeczności parafialnych autor udowadnia, że najważniejszym z reguły źródłem finansowania nowych kościołów był tzw. podarunek łaski, czyli dotacja króla pruskiego

⁶ W tytule rozdziału występuje określenie „diecezja”; w części historycznej – „rejencje” (gdańska i kwidzyńska), które dzieliły się na superintendentury („diecezje”).

(cesarza niemieckiego), co też decydowało o ścisłym nadzorze państwowym nad lokalnymi planami budowy, ich realizacją i wymogiem dostosowania do architektonicznego pejzażu regionu.

Następny z rozdziałów prezentujących kościelną architekturę Prus Zachodnich poświęcony został świątynnym wnętrzom, ich wyposażeniu, stylistyce i formom artystycznym adaptowanym na potrzeby konfesyjnej organizacji przestrzeni sakralnej. Pomimo bezpowrotnych zniszczeń, którym uległy unijne kościoły, pomimo rozproszenia po 1945 r. ewangelickich zabytków sztuki sakralnej, w oparciu o zachowane inwentarze oraz ocalałą dokumentację autor rekonstruuje charakterystyczne cechy wnętrz XIX-wiecznych kościołów unijnych, które podlegając zasadom stylistyki konfesyjnej podkreślały liturgiczny charakter organizowanej przestrzeni, miejsca zgromadzeń wspólnoty uczestniczącej w nabożeństwie. Przede wszystkim autor przedstawia, jak wyglądały i jak były sytuowane najważniejsze elementy wyposażenia ewangelickich świątyń: ołtarz, ambona i chrzcielnica. Szczególna uwaga poświęcona została najistotniejszemu elementowi sakralnego wnętrza – ołtarzowi. W kościołach Prus Zachodnich dominowały nastawy ołtarzowe z krzyżem lub krucyfiksem (m.in. w kościele Chrystusa w Gdańsku-Wrzeszczu), rzadziej występowały obrazy ołtarzowe, w tym niespotykane raczej w unijnych świątyniach klasyczne luterzańskie sceny ołtarzowe (Ostatnia Wieczerza, Ukrzyżowanie lub Zmartwychwstanie). W oparciu o zebrany materiał faktograficzny omówione zostały organy instalowane w unijnych kościołach, w niewielkim stopniu zachowane do naszych czasów dzwony kościelne czy naczynia liturgiczne. W ogólnych instrukcjach dotyczących stylistyki zalecano, by „*wnętrze kościoła było surowe, jasne i wypełnione światłem*”, niemniej świątynie zdobiły obrazy (poza ołtarzowymi także portrety Lutra, Melanchtona czy pruskich władców), ścienne polichromie, witraże (z wizerunkami nowotestamentowymi lub herbowymi), mozaiki. Liturgiczno-dekoracyjne elementy świątynnego wyposażenia uzupełniają wizerunek konfesyjnego budownictwa, które w Prusach Zachodnich preferowało kościoły neogotyckie, z ołtarzem tradycyjnie umiejscowionym we wschodniej nawie klasycznie zachowanego prezbiterium, z rozpiętymi wewnątrz emporami zapewniającymi wiernym dogodną obserwację sprawowanej liturgii.

Ostatnie dwa rozdziały książki dotyczą podkreślanej wprawdzie wielokrotnie przez autora roli Wilhelma II, ostatniego z cesarzy niemieckich, który zapewniając wzorem poprzednich władców opiekę Kościołowi unijnemu realizował konsekwentnie własny program patronatu nad potrzebami religijnymi swoich poddanych. Ewangelicyzm miał umacniać jego pozycję, stanowić o sile cesarstwa niemieckiego i tworzyć przeciwwagę dla laicyzującego się społeczeństwa. Tym celom służyło zarówno osobiste zaangażowanie Wilhelma II (i jego małżonki Augusty Wiktorii) w budowę nowych kościołów w całych Niemczech, w tym także na terenie Prus Zachodnich (m.in. kościołów garnizonowych w Toruniu, Grudziądzu czy Gdańsku-Wrzeszczu), uczestnictwo w uroczystych poświęceniach budynków kościelnych, a przede wszystkim finansowanie świątyń, wznoszonych także pod nadzorem Ewangelickiego Stowarzyszenia Budownictwa Kościelnego, realizującego cesarskie plan budowy świątyń w Rzeszy (s. 262-268). Kościół w zamysłach cesarza miał scalać niemieckie społeczeństwo, przeciwdziałać jego zeświecczeniu, budować wizerunek idealnego państwa niemieckiego: „...*Ewangelickiej Ziemi Świętej, charakteryzującej się pełną harmonią pomiędzy władzą następcy Chrystusa, jakim był cesarz stojący na czele Kościoła unijnego, a narodem – Niemcami*” (s. 303). Architektura kościelna, jak podkreśla autor, tworzyła zatem tło dla uroczystości państwowych; w odległych prowincjach symbolizowała nie tylko obecność Kościoła, ale także obecność władcy, służyła nie tylko potrzebom religijnym społeczeństwa, ale także kulturalno-socjalnym, służyła nacjonalistycznym celom ogólnym i umacnianiu patriotyzmu poddanych. Wznoszone zwłaszcza za panowania Wilhelma II świątynie symbolizowały jedność tronu, ołtarza i ojczyzny⁷.

Omówione opracowanie prezentujące unijną architekturę dawnych Prus Zachodnich ma charakter naukowy, jest pierwszą monograficzną publikacją ukazującą konfesyjne budownictwo północnej Polski; jest także, jak to już podkreślano, pracą opartą na bogatym materiale źródłowym, w większości niemieckojęzycznej dokumentacji archiwalnej. Tekst uzupełniony został zbiorem 163 ilustracji z wizerunkami wybranych świątyń (czasem ich wnętrz) oraz aneksem parafialnych pieczęci pruskich, zaopatrzonej został

⁷ Należałoby jednak zaznaczyć, że ostatnie dwa rozdziały książki, ciekawie i szeroko przedstawiające cesarski zamysł budowania jedności państwa w nawiązaniu do tradycji niemieckiego ewangelicyzmu, znacznie wykraczają poza monograficzny, określony tytułem zakres pracy. Uznać można za niekoniecznie przydatne dla podjętego przez autora tematu prezentowanie w publikacji kościelnego budownictwa berlińskiego czy na równi z prezentowanymi świątyniami Prusa Zachodnich omawianie kościołów budowanych przez Wilhelma II w Jerozolimie, Rzymie czy innych miastach niemieckich. Zdaniem oceniającej ta część materiału mogłaby stać się podstawą odrębnej publikacji poświęconej pruskiej czy niemieckiej architekturze z przełomu wieków.

także w bibliografię źródeł i opracowań, angielskie streszczenie oraz indeks osobowy. Pomimo ściśle naukowego charakteru książka Piotra Bireckiego może zainteresować wszystkich czytelników, którzy chcieliby zgłębić tematykę protestanckiego budownictwa sakralnego, tym bardziej, że architektura kościelna pokazana została w pracy w perspektywie historycznej – jako narzędzie programu politycznego realizowanego przez władców pruskich, dołączając tym samym do innych publikacji o przeszłości konfesyjnej, o losach XIX-wiecznego Kościoła unijnego, którego sukcesorem są funkcjonujące współcześnie Kościoły ewangelickie: luterański oraz ewangelicko-reformowany. Można na koniec wskazać kilka drobnych mankamentów utrudniających lekturę, jak chociażby brak mapek⁸, polskich wersji wprowadzonych do tekstu niemieckich cytatów czy nieuwzględnienie dat (przynajmniej przybliżonych) przy fotografiach kościołów; przytoczone niedociągnięcia nie decydują jednak o całościowej ocenie publikacji.

Książka może zapewne posłużyć dalszym pracom badawczym nad przeszłością Kościoła unijnego, może stać się pomocna przy opisywaniu dziejów parafii luterańskich czy świątyń ewangelickich; prezentując architekturę unijną wpisuje się w krąg prac poświęconych sztuce protestanckiej, jej historycznemu bogactwu, stylistyce konfesyjnej i politycznym aspektom jej funkcjonowania w państwie pruskim.

⁸ Zabrakło w publikacji mapek, które w sposób przejrzysty zilustrowałyby tereny historycznego regionu Prusy Zachodnie, czy też pokazałyby współczesny stan zachowania unijnych świątyń na Pomorzu Nadwiślańskim.